

SCHETYNA: SPECUSTAWA GÓRNICZA MA ODSUNĄĆ SAMORZĄDOWCÓW OD KLUCZOWYCH DECYZJI

Planowana nowelizacja prawa geologicznego i górniczego - tzw. specustawa górnicza - ma odsunąć samorządowców od kluczowych decyzji, dotyczących lokowania kopalń - ocenił w czwartek w Rybniku (Śląskie) lider PO Grzegorz Schetyna.

Chodzi o przygotowany przez grupę posłów PiS projekt nowelizacji prawa geologicznego górniczego i innych przepisów (tzw. specustawa), dający możliwość stanowienia przez ministra środowiska - także wbrew woli samorządów - obszarów specjalnego przeznaczenia na terenach ze złożami węgla o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego, uznanymi przez rząd za strategiczne. Projekt ma być omawiany podczas posiedzenia Sejmu już po wyborach parlamentarnych.

"Projekt specustawy ma tak naprawdę izolować, odsunąć samorząd od podstawowych decyzji - od decyzji mówiących o powstawaniu nowych kopalń, nowych inwestycji. Mówimy o tym dlatego, że tu (...) jak w soczewce widać, w jaki sposób państwo, rząd, PiS, będzie traktował samorzady, mieszkańców, jeżeli PiS wygra wybory i będzie miał taką większość, że będzie mógł powołać rząd" - mówił Schetyna podczas czwartkowej konferencji prasowej w Rybniku.

"To jest odsunięcie (...) samorządowców od decyzji tak kluczowych dla mieszkańców, jak te, które będą mówiły o lokowaniu kopalń" - dodał szef Platformy Obywatelskiej. Zwrócił uwagę, że projekt ma być procedowany podczas posiedzenia Sejmu, zwołanego już po wyborach. "Tam będą przepychane kolanem rzeczy, o których dzisiaj boi się PiS powiedzieć, do których boi się przyznać. I tak mogą wyglądać te następne cztery lata" - ocenił Schetyna.

Jak powiedział wiceprzewodniczący Platformy Borys Budka, projekt tzw. specustawy jest przez PiS ukrywany przed opinią publiczną. Oceniał, że po uchwaleniu tego projektu "to w Warszawie, wbrew opinii samorządu i mieszkańców, będzie można jedną decyzją lokować kopalnię w każdym miejscu w Polsce".

Wiceminister energii Adam Gawęda (PiS), również ubiegający się o mandat poselski w okręgu rybnickim, mówił wcześniej, że przygotowany przez grupę posłów PiS projekt nowelizacji prawa geologicznego górniczego nie dotyczy żadnego ze złóż na Śląsku i w Małopolsce. Chodzi jedynie - informował wiceminister - o złoża o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa surowcowego państwa, położone w okolicach Bełchatowa (węgiel brunatny) i na Lubelszczyźnie (węgiel kamienny).

Gawęda zapewniał też, że złoża węgla Paruszowiec w Rybniku, o którego eksploatację, przy sprzeciwie samorządu i mieszkańców, zabiega prywatny inwestor, nie będzie eksploatowane.(PAP)